

# Smaki Ameryki w Macierzy Ziemi Cieszyńskiej

Data publikacji: 17.06.2021 12:00

Koła MZC odmrażają się. Po długiej przerwie ruszają pierwsze spotkania organizowane przez koła Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. W zeszłym tygodniu były to Smaki Ameryki w wydaniu koła nr 1 Cieszyn Centrum, a wczoraj (16.06) Dyskusyjny Klub Propozycji zaprosił na spotkanie poświęcone inżynierowi Władysławowi Sośnie.

*Smaki Ameryki w Macierzy Ziemi Cieszyńskiej / fot. MSZ*

Po długiej przerwie związanej z pandemią przyszedł czas na pierwsze spotkania macierzowców. Koła powoli się rozkręcają. Wczoraj (16.06) w COK Dom Narodowy odbyło się spotkanie w ramach Dyskusyjnego Klubu Propozycji. Władysława Magiera opowiedziała o inżynierze Władysławie Sośnie - społeczniku, macierzowcu.

Z kolei w zeszłym tygodniu inauguracyjne spotkanie miało miejsce w sali konferencyjnej "Domu Macierzy" w Cieszynie. Macierzowców i gości przywitał prezes Koła nr 1 Cieszyn Centrum Bronisław Brudny. **Pandemia zawładnęła światem i to spowodowało, że nie odbywały się żadne spotkania, uroczystości, ale w tej chwili obostrzenia zaczynają znikać i oby zniknęły na zawsze** - mówił Brudny.

Bohaterką spotkania była Elżbieta Holeksa-Malinowska autorka książki "Smak Ameryki. O książce pisaliśmy [tutaj](#). Publikacja ukazała się w zeszłym roku jednak ze względu na pandemię na spotkania promocyjne trzeba było trochę poczekać. **Jak to dobrze, że się spotkaliśmy. W lepszym lub gorszym zdrowiu, ale ciągle jesteśmy i żyjemy. Trzeba cieszyć się chwilą** - podkreślała Holeksa-Malinowska, witając się z uczestnikami spotkania. Autorka opowiadała o smakach Ameryki, emigracji, swoim spojrzeniu na Amerykę, nie zabrakło również fragmentów z książki oraz muzyki country. W pierwszej części spotkania odpowiadała na pytania moderatora, zaś w drugiej na pytania publiczności.

**Pisanie nie było najtrudniejsze. Czasami było tak, że rano się obudziłam i już miałam kolejne opowiadanie. Wiedziałam o czym pisać. Trzeba było przypomnieć sobie te różne, często śmieszne lub ciekawe historyjki, które mnie dotyczyły. Najtrudniejszą rzeczą było zorganizowanie wszystkiego w komputerze. Wszelkie ozdobniki, rozplanowanie tekstu, wrzucenie zdjęć. Uczyłam się tego od córki, która mi pomagała. Wiele rzeczy robiłam sama, ale mam tego świadomość, że nie byłoby tej książki, gdyby nie jej pomoc** - zwróciła uwagę autorka.

Elżbieta Holeksa-Malinowska w Stanach Zjednoczonych spędziła dwanaście lat. Jak podkreśla z założenia książka miała mieć charakter anegdotyczny, jednak w trakcie pisania obudziła się w autorce towarzysząca na obczyźnie tęsknota za Polską. **W Stanach uderzającym przemyśleniem było to, że Polska nie jest takim wielkim narodem. Jest sobie krajem nie najmniejszym, ale w stosunku do Stanów można by to nazwać megalomanią** - dodała.

Na pytanie czego my Polacy możemy się uczyć od Amerykanów, autorka książki odpowiedziała bez wahania - życzliwości. **Lubiłam w Ameryce bardzo życzliwe zachowanie się ludzi do ludzi, często obcych - w parku, na ławce, podczas spaceru. To niewiele kosztuje powiedzieć cześć, jak się masz, jaka piękna pogoda. W Polsce tego nie ma. Jak przyjechałam do kraju odwiedzić rodzinę przesiąknięta już tą życzliwością, z której niewiele wynika, bo nikt nie oczekuje niczego w zamian (uśmiech za uśmiech), zaczęłam uśmiechać się do ludzi w parku. W pewnym momencie przestałam, ponieważ zdałam sobie sprawę, że ludzie się ode mnie odwracają.** Holeksa-Malinowska zwróciła również uwagę na zieleń miejską, która jest dla niej bardzo ważna. **U nas poprzez brak ładu w miejskich trawnikach, rabatkach widać bałagan. Brak chęci, żeby było milej i sympatyczniej. Niestety w Polsce ludzie nie zwracają na to uwagi. Przecież jak jest ładniej to jest przyjemniej** - podkreślała.

Podczas spotkania autorka wspomniała również o kuchni, twórczości, pracy, ale także o zwiedzaniu, rdzennych

mieszkańcach, niebezpiecznych miejscach czy koncercie Deep Purple.

Kolejne spotkanie promocyjne odbędzie się już 23 czerwca o godz. 17:00 w Bibliotece Miejskiej w Cieszynie, ale na tym nie koniec. Dokładnie miesiąc później 23 lipca o godz. 17:00 z Elżbietą Holeksa-Malinowską będzie można się spotkać w Bibliotece w Dębowcu.

MSZ